

Aby organizacja nasza lepiej niż dotychczas wychowywała młode pokolenie Polski Ludowej

Uchwała Prezydium Zarządu Głównego ZMP w sprawie kampanii sprawozdawczo-wyborczej

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Zarządu Głównego ZMP podjęło ostatnio uchwałę w sprawie kampanii sprawozdawczo-wyborczej Związku Młodzieży Polskiej.

W pierwszym okresie tej kampanii, która rozpocznie się w bieżącym miesiącu odbędą się wybory zarządów kół, zarządów zakładowych, zespołowych i gromadzkich; następnie wybierane będą zarządy dzielnicowe, miejskie, powiatowe i wojewódzkie ZMP.

„Aby organizacja nasza lepiej niż dotychczas wychowywała młode pokolenie budowniczych socjalizmu na polskiej ziemi, konieczne jest umocnienie więzi naszego Związku z masami młodzieży,

walka o pogłębienie i wzbogacenie treści pracy organizacyjnej, o polepszenie jej metod” — głosi uchwała, stwierdzając następnie, że w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej przed młodzieżą stoją poważne zadania dokonania krytycznej oceny dotychczasowej pracy swej organizacji.

Młodzież w czasie trwania kampanii ma się zastanowić w jakim stopniu praca organizacji służyła kształtowaniu postawy ideowej oraz charakteru młodych ludzi, pomnażaniu ich wysiłków w realizowaniu zadań stojących przed całym narodem.

„Chodzi o to — czytamy dalej w uchwale — aby pogłębiać u wszystkich członków organizacji świadomość tego, iż są oni pełnoprawnymi gospodarzami swej organizacji, swego zakładu pracy, wsi, szkoły, swego kraju.”

Uchwała z naciskiem podkreśla, że konkretny udział wszystkich ZMP-owców w przygotowaniu zebrań wyborczych stanowi gwarancję prawidłowego przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Zwracając uwagę na doniosłe znaczenie, jakie ma dla właściwego przebiegu zebrań sprawozdawczo-wyborczych śmiało wypowiadanie poglądów, swobodne wysuwanie kandydatów oraz tajność głosowania uchwała podkreśla, że w zarządach organizacji powinni się znaleźć tylko tacy ZMP-owcy, których wysiłki i wybrańi, obdarzając pełnią zaufania, członkowie związku.

„Jednym z ważnych zadań naszej organizacji — głosi następnie uchwała — jest obecnie przygotowanie całej młodzieży polskiej do V Świa-

tego Festiwalu Młodzieży o pokój i przyjaźń w Warszawie. Jesteśmy gospodarzami Festiwalu, na który przybędą delegacje młodzieży całego świata. Stawia to przed naszym Związkiem wielkie i odpowiedzialne zadanie. Zebrania sprawozdawczo-wyborcze będą więc zarazem naradą nad tym, jak wasza organizacja przygotowuje to piękne spotkanie przyjaźni i czym powita sierpniowy Festiwal Młodości.”



W dniu 5. III. 1955 r. nastąpiło uroczyste otwarcie Muzeum Chopinowskiego w siedzibie Towarzystwa Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. W uroczystości, obok polskiego świata muzycznego, wzięli udział uczestnicy V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina. Na zdjęciu: prof. Zbigniew Drzewiecki, przewodniczący Sądu Konkursowego w otoczeniu uczestników Konkursu ogląda fortepian Fryderyka Chopina.

CAF — fot. Baranowski

Koncert w auli UP zgrupował setki kobiet z Poznania i województwa

W dniu 8 marca — w Międzynarodowym Dniu Kobiet odbył się w auli Uniwersytetu Poznańskiego wielki koncert, zorganizowany przez Zarząd Miejski i Wojewódzki Ligi Kobiet.

Na koncert ten przybyło wiele kobiet z naszego miasta oraz delegacje z miast powiatowych naszego województwa. Przybyła także witała gorącymi oklaskami delegacja kobiet niemieckich i czechosłowackich z Różą Thaelmann, wdową po Ernście Thaelmannie, bojowniku o wolność klasy robotniczej Niemiec.

Po powitaniu gości przez Marię Hacıukowa, przewodniczącą Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet program koncertu wypełniły występy artystów Opery Poznańskiej, Teatru Polskiego, Choru Chłopięcego i Męskiego pod dyr. Stefana Stulgrosza oraz zespołu pieśni i tańca przy Prezydium MRN.

Delegatkom z zagranicy wręczono upominki i kwiaty, a jedna z kobiet niemieckich przekazała kobietom polskim serdeczne pozdrowienia od swych rodziców.

Es lebe der Frieden — Niech żyje pokój między narodami! tym okrzykiem pożegnaliśmy naszych gości zagranicznych, którzy odjeżdżali tego samego jeszcze wieczoru do Krakowa. (Ro)

Blank wybiera się do Anglii

BERLIN (PAP)

Z Bonn donoszą, że tamtejszy nieoficjalny minister wojny Blank uda się prawdopodobnie jeszcze w marcu z tygodniową wizytą do Wielkiej Brytanii. Ma on zapoznać się z wyszkoleniem armii brytyjskiej.

Sesja Rady Miejskiej Moskwy

MOSKWA (PAP)

7 marca w sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych odbyła się I sesja Moskiewskiej Miejskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego, wybranej 27 lutego br.

Sesję zajął najstarszy wiekiem deputowany, zasłużony lekarz republiki W. Kruzkow. Spośród 813 deputowanych — 316 stanowią kobiety.

Uczestnicy sesji dokonali wyboru Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej. Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego został wybitny deputowany M. Jasnow.

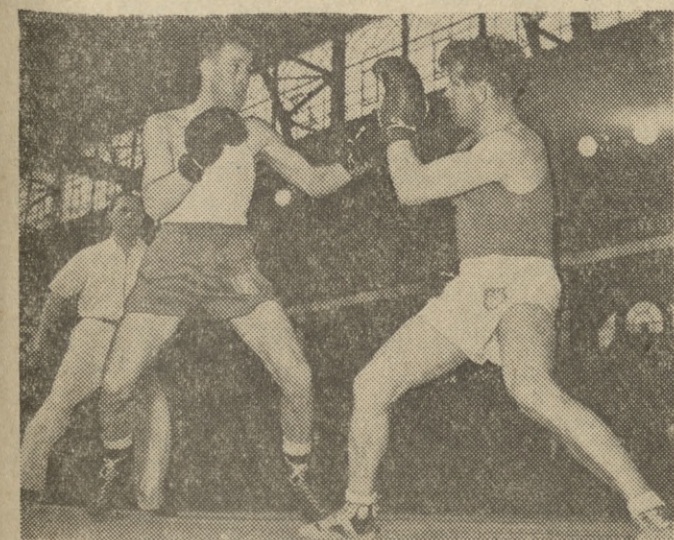
Przedłużenie umowy handlowej między Polską a Indiami

WARSZAWA (PAP).

W New Delhi zostało podpisane porozumienie przedłużające na rok 1955 ważność list towarowych, stanowiących podstawę wymiany handlowej między Polską a Republiką Indii.

Przedłużone listy towarowe obejmują: eksport z Indii do Polski m. in. rudy żelaznej, miki, szelaku, herbaty, skór bydlęcych suszonych, gumy tragant, kawy; natomiast eksport z Polski do Indii — obrabiarek oraz innych maszyn i urządzeń dla przemysłu, taboru kolejowego, traktorów, narzędzi rolniczych, chemikaliów, tekstyliów, przetworów rolniczych, żywności, galanterii i innych.

Ponadto w ramach przedłużonej umowy handlowej polsko-hinduskiej przewiduje się wymianę filmów i innych dóbr kulturalnych.



Dnia 6. III. 1955 r. w Hali Gwardii w Warszawie odbyło się międzynarodowe spotkanie w boksie Warszawa — Hamburg. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Warszawy w stosunku 14:6. Na zdjęciu: fragment walki w wadze piórkowej Henning — Sokołowski.

O meczu reprezentacji Hamburga z Poznaniem, który odbył się we wtorek w hali MTP, piszemy na str. 3.

Głos WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Wyd. AB Poznań, 10 III 1955 r. Nr 58 [3456]

Rozwój spawalnictwa to znaczy rozwój techniki

Omówienie uchwały Prezydium Rządu

Stały wzrost potencjału przemysłowego naszego kraju wymaga wprowadzania w coraz większym stopniu nowoczesnych przedsięwzięć, bardziej ekonomicznych, zarazem metod produkcji i nowoczesnej techniki. Jedną z takich metod jest spawalnictwo, toteż rozszerzenie zakresu jego stosowania i stworzenie bazy jego rozwoju stanowią obecnie ważne i pilne zadanie.

Podjęta ostatnio uchwała Prezydium Rządu, mówiąca

zarówno o rozszerzaniu stosowania spawalnictwa — szczególnie zamiast uciążliwego i nieekonomicznego nitowania — jak i o konieczności rozpoczęcia na dużą skalę produkcji odpowiedniego sprzętu oraz o przygotowaniu wysokokwalifikowanych kadr — to poważny krok naprzód w dziedzinie nowoczesnego naszego przemysłu.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że stosowanie spawania zamiast nitowania, przynosi poważne korzyści gospodarcze. Przede wszystkim daje duże oszczędności materiałowe (od 15 do 25 proc.), przyspiesza czas montowania konstrukcji i agregatów, ułatwia pracę itp. Już obecnie np. w przemyśle okrętowym prawie w 80 proc. zastąpiono nitowanie spawaniem, co znacznie skróciło cykl budowy statków i obniżyło koszty własne.

Szczególnie duże znaczenie dla dalszego rozwoju spawalnictwa w naszym kraju będzie miało, przewidziane uchwałą Prezydium Rządu, rozszerzenie wymiany doświadczeń w tej dziedzinie z zagranicą, a szczególnie ze Związkiem Radzieckim.

kobiety otoczyły zwartym kołem przybyłych na uroczystość członków Rady Państwa, członków rządu RP i Komitetu Centralnego PZPR.

Aktu dekoracji dokonała członkini Rady Państwa, przewodnicząca ZG LK — Alicja Musiałowa.

Krzyżem kawalerskim orderu odrodzenia Polski udekorowane zostały: Maria Lubandy — członek Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Stalino i Jadwiga Zbroja — dyrektor Technikum Odzieżowego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej Włóknarstwa w Stalino.

Z kobiet naszego miasta i województwa złoty krzyż zasługi otrzymały: Czesława Biskupska — gospodyni domowa z Poznania, Maria Izabela — brakarz spółdzielni pracy w Kaliszu, Mieczysława Jakubczak — kierownik spółdzielni pracy „Tkalnia” w Ostrowie, Eleonora Piaskowska — wicedyrektor Szpitala Klinicznego w Poznaniu, Stefania Piotrowska — chłopka z Mikulic, pow. Turek, Alicja Ślask — pracownica Ośrodka Doskonalenia Kadr Pedagogicznych w Poznaniu, Maria Wlisko — gospodyni domowa z Poznania.

Srebrne krzyże zasługi wręczono 53 aktywistkom społecznym oraz wybitnym przodownikom pracy.

Narady komitetów Frontu Narodowego i obrońców Pokoju

W dniu dzisiejszym o godz. 18 odbędzie się w sali Marmurowej Nowego Ratusza narada aktywistów Miejskiego Komitetu Obróńców Pokoju z udziałem przedstawicieli organizacji masowych i rad narodowych. Jutro, 10 bm. o godz. 18 w tejże sali obradować będzie MKOP wspólnie z Miejskim Komitetem Frontu Narodowego.

Tematyką tych narad będą zadania komitetów Frontu Narodowego i Obróńców Pokoju na najbliższy okres, a w szczególności przygotowanie społeczeństwa poznańskiego do wielkiej kampanii politycznej — zaproszenie przez Światową Radę Pokoju zbiegających pod apel, domagających się zakazu broni masowej zagłady oraz przekreślenia układów o remilitaryzacji Niemiec zach.

Podobne narady odbędą się w najbliższych dniach w poszczególnych dzielnicach naszego miasta. (kb.)



Wtorek, 8 bm. — podobnie jak poniedziałek — był niejako „dniem Polski” na V Międzynarodowym Konkursie im. Fryd. Chopina. W dniu tym bowiem grało trzech Polaków.

W ten sposób z 8-osobowej ekipy polskiej pozostało jeszcze dwóch pianistów: Włodzisław Obidowicz, który grać będzie 9 bm. oraz Andrzej

3 dzień II etapu Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina

Czajkowski, którego występ wyznaczony został na ostatni dzień II etapu konkursu, tj. na 11 bm.

Wtorkowe występy rozpoczął Tadeusz Kerner (Polska), po którym grali: Stanisław Knor (Czechosłowacja) i Günther Rotz (NRD). Przedpołudniowe występy zakończył Polak — Edwin Kowalik.

W godzinach popołudniowych wystąpili: Nina Lecluc (ZSRR), Anna Machova (Czechosłowacja) i Miłosz Magin (Polska).

Publiczność, zapełniająca jak zwykle do ostatniego miejsca salę Filharmonii Narodowej, serdecznie przyjmowała występy pianistów.

Podpisanie umowy handlowej i płatniczej między Polską a Danią

WARSZAWA (PAP)

Dnia 7 marca br. podpisana została w Kopenhadze nowa umowa regulująca obroty towarowe i płatnicze między Polską a Królestwem Danii na okres do 31 marca 1956 r.

Umowa przewiduje import z Danii do Polski: nasion, chemikaliów, farmaceutyków, barwników, szmat wełnianych, śledzi jak również maszyn i urządzeń dla taboru morskiego i dla przemysłu stoczniowego oraz innych towarów.

Przedsięwzięcia meldunki

Zobowiązania chłopów z Morawska

Mimo zimowej pogody — we wsiach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach naszego województwa trwają intensywne przygotowania do kampanii siewnej. Przed paroma dniami mieszkańcy gromady Golina w powiecie rawickim podjęli cenne zobowiązania do tyczące sprawnego przeprowadzenia siewów i walki o wzrost produkcji rolnej. Wezwali oni równocześnie do współzawodnictwa chłopów, spółdzielców i robotników PGR-owskich całego województwa.

W powiecie poznańskim podobne zobowiązania przedsięwzięcia chłopów z Morawska, gromada Umultowo. M. in. postanowili oni w szybkich, dwudniowych okresach przeprowadzić włokowanie, bronowanie, orki wiosenne z natychmiastowym przywróceniem obornika i siewy. W Morawsku siał będą i sadzić tyl-

ko ziarno i sadzeniaki kwalifikowane i zaprawione.

Spośród innych zobowiązań chłopów tej wsi zasługują na szczególne podkreślenie: rozszerzenie arealu mieszanki o 5,75 ha, przechowywanie obornika tylko w pryzmach, założenie 16 nowych stosów kompostowych, zagospodarowanie 16,5 ha ziemi dyspozycyjnej, dostarczenie ponadplanowo 25 sztuk żywcia i 20 tys. l. mleka oraz przychowanie 30 cielczek i 23 macior. Dla rozszerzenia swej wiedzy agro- i zootechnicznej miejscowi rolnicy zaprenumerowali ponadto 23 egzemplarze „Małego poradnika rolnika” i 5 egzemplarzy miesięcznika „Plon”.

Chłopi z Morawska wezwali równocześnie do współzawodnictwa w pracach siewnych i walce o wzrost produkcji rolnej chłopów z pozostałymi wri powiatu poznańskiego. (pż)

Okręg Saary kością niezgody między Bonn a Paryżem

LONDYN (PAP)

Paryski korespondent agencji Reuters podkreśla, że rozbieżności między Paryżem a Bonn w sprawie interpretacji układu o Saarze pogłębiają się w dalszym ciągu. Rozbieżności te — pisze korespondent — mogą opóźnić, a nawet uniemożliwić ostateczną ratyfikację układów paryskich przez parlament francuski. (r)

PARYŻ (PAP)

Prasa paryska szeroko omawia rozbieżności francusko-niemieckie i polemiki na temat interpretacji układu w sprawie Saary, zawartego 23 października — przez Mendesa-France'a i Adenauera.

„Le Monde” zaznacza, że „spór między Paryżem a Bonn

— Nie ulega wątpliwości, że rozbieżności na temat interpretacji układu o Saarze wpłyną na debaty, które mają się rozpocząć 18 marca w Bundestagu bońskim (Izba Wyższa) i 22 marca w Radzie Republiki. Komisja gospodarcza Rady Republiki uchwaliła poprawkę do układu o Saarze stwierdzającą, że warunkiem ratyfikacji tego układu powinno być zawarcie francusko-saarskiej konwencji gwarantującej interesy gospodarcze Francji w okręgu Saary. Okręg Saary stał się obecnie kością niezgody między Bonn a Paryżem...

„Le Monde” zaznacza, że „spór między Paryżem a Bonn

Broń amerykańska dla kliki Czang Kai-szeka i Japonii

NOWY JORK (PAP)

Jak donoszą z Tajpeh (stolica Tajwanu), 7 marca br. Stany Zjednoczone przekazały czangkaiszkowcom 22 barki desantowe. Radca ambasad USA na Tajwanie oświadczył przy tej okazji, że Czang Kai-szek będzie otrzymywał od Stanów Zjednoczonych nowoczesny sprzęt wojenny „w coraz większych ilościach”.

Dowództwo amerykańskiej marynarki wojennej na Dalekim Wschodzie wydało komunikat o przekazaniu marynarce wojennej Japonii 7 trałowców.

z Zagranicy

LONDYN. Od 25 lutego br. trwa w Bagdadzie strajk studentów. Dnia 6 bm. policja iracka ostrzelała demonstracje robotników i studentów, wnoszących o krzyki przeciw agresywnemu paktowi wojskowemu turecko-irackiemu oraz zdradzieckiej polityce Nuri Saïda. Wśród demonstrantów są zabici i ranni.

MOSKWA. Agencja TASS donosi, że w dniu 7 marca br. przybył do Bangkoku (Sjajm) premier Unii Burmańskiej — U Nu. Premierowi burmańskiemu towarzyszą osobistości oficjalne, w tym 4 członków rządu oraz 4 przedstawicieli sił zbrojnych Burmy.

U Nu spędzi w Bangkoku około tygodnia.

NOWY JORK. Wskutek kilku dniowych ulewnych deszczów, rzeka Ohio w stanie tej samej nazwy wystąpiła z brzegów, zalając znaczne obszary. Około 900 rodzin musiało opuścić swe domy i pozostało bez dachu nad głową. Przeszło 2.500 rodzin uciekało wskutek powodzi. Straty materialne są znaczne.

NOWY JORK. Podano oficjalnie do wiadomości, że w pierwszych dniach przyszłego tygodnia Rada Bezpieczeństwa wznowi obrady nad egipsko-izraelskim incydentem granicznym.

SYDNEY. Nad stanem Queens land przeszedł niezwykle gwałtowny huragan. Szybkość wiatru sięgała 150 km na godzinę. Wiele domów zostało poważnie uszkodzonych lub zburzonych. Liczba ofiar w ludziach nie jest jeszcze znana.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że w krajach Europy zachodniej: — Anglii, Francji, Belgii, Holandii, Niemczech zachodnich, a nawet Włoszech i Hiszpanii — w dniu 7 marca br. temperatura spadła i spadły obfite śniegi.

zawazy niewątpliwie na perspektywach ratyfikacji układów paryskich przez Radę Republiki”.

Londyn i Waszyngton — pisze dalej „Le Monde” — nie mogą oczywiście zaprzeczyć komunikatowi francuskiego MSZ w sprawie Saary, nie zagrażając ratyfikacji układów paryskich przez Radę Republiki. Komunikat ten demaskuje twierdzenia kancлера Adenauera, które odegrały dość poważną rolę przy ratyfikacji układów paryskich przez Bundestag. Rząd boński, po ogłoszeniu komunikatu francuskiego MSZ, znalazł się niewątpliwie w kłopotliwej sytuacji.

„France Soir” pisze: „Czy Londyn i Waszyngton obieca-

Plenum ZG Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego

W Warszawie rozpoczęły się w dniu 7 bm. obrady Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego. Obrady poświęcone są omówieniu dotychczasowej pracy związku w świetle uchwał III Plenum KC PZPR i IV Plenum CRZZ oraz wytyczeniu kierunków dalszej działalności.

Głównymi tematami, wokół których toczą się obrady, są zagadnienia polepszenia metod pracy Zarządu Głównego ZZZP w oparciu o twórczą inicjatywę ogółu członków, podniesienia poziomu pracy wychowawczej w szkole oraz wzmocnienia opieki nad nauczycielem i zapewnienia mu jak najlepszych warunków bytu, wypoczynku i kulturalnej rozrywki.

W obradach uczestniczą przedstawiciele KC PZPR, CRZZ, Min. Oświaty i Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego.

Podstawę do dyskusji stanowił referat przewodniczącego ZG ZZZP — St. Macha, oceniający dotychczasową pracę związku.

Obrady trwają.

Huta „Ferrum” montuje olbrzymie piece hutnicze

W hucie „Ferrum” trwają prace nad montażem olbrzymich pieców pralniczych dla budującego się w Sabino-wie największego w kraju zakładu wzbogacania rud żelaznych. Piece tego typu budowane są po raz pierwszy w kraju. Waga każdego z nich wynosi około 50 ton.

Montaż pieców pralniczych następuje załóżce huty poważne trudności. Wspólnym wysiłkiem personelu inżynierskiego i technicznego i załogi trudności te pokonywane są zwycięsko.

Po raz trzeci w ciągu ostatnich czterdziestu lat klimat polityczny Europy i świata zaturbowany jest agresywnymi i zaborczymi zamiarami imperializmu niemieckiego, po raz drugi w ciągu ostatnich lat dwudziestu mamy do czynienia z jego przygotowaniami do odwetu. Jak zasadniczo różna jest jednak obecna sytuacja międzynarodowa od sytuacji przedwojennej, jak zasadniczo różna jest sytuacja i pozycja Polski — dowiodła raz jeszcze i raz jeszcze nam przypomniawszy wizyta wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dra Lothara Bolza, który na zaproszenie rządu polskiego przebywał w naszym kraju w dniach 3—5 marca.

Demokratyczne i pokojowe państwo niemieckie, głoszące mienaruszalność nowej naszej granicy zachodniej, potępiające zbrodnie faszyzmu hitlerowskiego i głoszące wieczną przyjaźń obu narodów, stało się niezmierznie doniosłym czynnikiem kształtowania się sytuacji międzynarodowej. Ta polityka Niemieckiej Republiki Demokratycznej spotkała się od pierwszej chwili z żywą, pełną zrozumienia i przyjaźni polityką Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Społeczeństwo polskie i społeczeństwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej niejednokrotnie manifestowało gorące poparcie dla polityki swych rządów, zwłaszcza zaś w czasie wizyt Wilhelma Piecka w Polsce i Bolesława Bieruta w NRD.

Dla rozwoju wzajemnych stosunków podstawowe znaczenie miała polityka

ly, czy też nie obiecały poprzeć nasze roszczenia w sprawie Saary? Oto główna kwestia sporna między Paryżem a Bonn. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania mogłyby położyć kres kontrowersji na temat Saary, lecz jak dotychczas zachowują „ostrożne” milczenie”.

Jeden z przywódców partii radykałów, b. premier Edouard Daladier złożył przed stowizielom prasy następujące oświadczenie:

— Sądzę, że po debacie w Bundestagu Rada Republiki odmówi ratyfikacji układów paryskich. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy dążą do hegemonii w Europie zachodniej. Sądzę też, że Rada Republiki rozważy układ francusko-niemiecki w sprawie Saary i sprzeczne interpretowanie tego układu przez rząd francuski i rząd Niemiec zachodnich. Gdyby się przyjęło interpretację niemiecką, to auto nomia okręgu Saary i francusko-saarska unia gospodarcza stałyby się fikcją.

ZNAIMIENNA WIADOMOŚĆ ROZGŁOSIŁ W KOLONII

BERLIN (PAP)

Rozgłoszenia w Kolonii podała następującą wiadomość:

Koła dobrze poinformowane w Waszyngtonie oświadczyły dnia 7 bm., że rząd Niemieckiej Republiki Federalnej słusznie stwierdził, iż rządy W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych cofnęły swą obietnicę poparcia postulatów Francji wobec Zagłębia Saary.

Można zdobyć dyplom magistra nie przerywając pracy zawodowej

Absolwenci studiów I stopnia wyższych uczelni technicznych, rolniczych oraz uniwersytetów, którzy pracują już zawodowo, mają obecnie możliwość dalszego pogłębiania swej wiedzy oraz zdobycia dyplomu magistra. Mogą oni bowiem w uczelni położonej najbliżej miejsca ich zamieszkania złożyć, jako eksterniści, egzaminy obowiązujące na studiach II stopnia.

Tego rodzaju udogodnienie stworzone zostało dla absolwentów studiów I stopnia, którzy co najmniej przez dwa lata pracują w zawodzie zgodnym z kierunkiem ich studiów.

Na samodzielne opanowanie materiału naukowego, złożenie egzaminów oraz napisanie pracy magisterskiej przewidziany jest okres 3-letni. Eksterniści otrzymują w tym czasie pomoc z uczelni w postaci materiałów naukowych.

Ubiegający się o przyjęcie na poczet eksternistów studiów II stopnia, zdawać będą egzaminy konkursowe z przedmiotu podstawowego dla poszczególnych kierunków studiów. W bież. roku egzaminy te odbędą się w kwietniu i październiku.

Polski Ludowiec wobec problemu zjednoczenia Niemiec. Polska, podobnie jak Związek Radziecki i inne kraje obozu pokojowego, niezmiennie dążyła i dąży do zlikwidowania sztucznego podziału Niemiec i do utworzenia zjednoczonego, pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego. Polityka polska, wynikająca z niezłomnej woli niedopuszczenia

Ku dalszej pokojowej współpracy

do ponownej agresji militarystyki niemieckiej, była i jest całkowicie zgodna z realizowanymi przez rząd NRD pragnieniami i dążeniami patriotów niemieckich z obydwu stron Łaby.

Lecz dążenia państw obozu pokojowego — w tym Polski i NRD — oraz dążenia wszystkich niemieckich patriotów spotykają się z upartym przeciwdziałaniem imperializmu anglo-amerykańskiego, opiekującego się zbrodniczym militarystycznym niemieckim. Spisek imperialistyczny przeciwko pokojowi działa również przeciwko pokojowemu zjednoczeniu Niemiec. Imperializm, dążąc do uparcie do stworzenia nowego, agresywnego Wehrmachtu, zmierza do stordowania rozmów między czterema mocarstwami na temat uregulowania problemu niemieckiego.

O zjednoczone demokratyczne i miłujące pokój Niemcy

Ogólnoniemiecka konferencja robotnicza w Lipsku

BERLIN (PAP)

5 bm. zebrała się w Lipsku ogólnoniemiecka konferencja robotnicza, zwołana z inicjatywy kierownictwa Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB).

W konferencji wzięło udział około 2.000 delegatów, w tym 750 z Niemiec zachodnich. W prezydium konferencji zasiadli wspólnie działacze związkowi z Niemiec zachodnich i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Kulminacyjnym punktem konferencji było przemówienie pierwszego sekretarza KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) Waltera Ulbrichta, przyjęte entuzjastycznie przez wszystkich uczestników.

Uczestnicy konferencji uchwaliли jednomyślnie odezwę do wszystkich niemieckich robotników i związkowców, nawołującą do ustanowienia jednolitego działania w walce przeciwko układowi paryskiemu, o zjednoczone, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy, o referendum ludowe w całych Niemczech.

27 POM-ów Zjednoczenia PGR Poznań-Płd. i Chodzież gotowe do wiosennej kampanii

Sprawa gotowości maszyn rolniczych i traktorów do wiosennej kampanii jest bardzo pilna. Jak się dowiadujemy w Wojewódzkim Zarządzie Państwowych Ośrodków Maszynowych i Zjednoczeniach Państwowych Gospodarstw Rolnych — remonty maszyn są na ukończeniu.

Uderza jednak fakt, że podczas gdy np. Zespół PGR Gościeszyn — pow. wolsztyński — potrafił już 9 lutego zameldować o całkowitej gotowości sprzętu technicznego do kampanii siewnej — inne zespoły PGR i wiele POM-ów dotychczas remontów nie ukończyło. Świadczy to o niedość sprawnej jeszcze pracy niektórych zakładów (Warsztaty Naprawcze PGR Gnieźno, Techniczna Obsługa Rolnictwa Poznań), które opóźniają pewne roboty, co w konsekwencji hamuje całość przedsięwzięcia przygotowań.

Spółród załóg POM-owskich na wyróżnienie zasługują przede wszystkim warsztaty, kowale, mechanicy i traktorzyści Ośrodka w Dolsku, którzy o całkowitej gotowości do siewów zameldowali 20 lutego. W trzy dni potem podobny meldunek nadszedł od POM-owców ze Śmigła, dalej wyróżniły się załogi POM-ów: Biskupice, Jarocin, Gorzewo, Golina.

W przeciwieństwie do tych ośrodków maszynowych —

Wymiana handlowa między Polską a NRD ważnym czynnikiem rozwoju gospodarki naszych krajów

Przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej (PAP) na Wiosennych Targach Lipskich przeprowadził rozmowę z kierownikiem ministerstwa handlu zagranicznego i międzystrefowego NRD — Kurtem Gregorem.

Nawiązując do wizyty delegacji rządowej NRD w Warszawie, która przyczyniła się do dalszego zacieśnienia współpracy obu krajów, minister Gregor stwierdził na wstępie, że w procesie tym bardzo poważną rolę odgrywa stosunki handlowe.

Dla NRD Polska jest drugim po Związku Radzieckim partnerem w handlu zagranicznym. Chodzi tu jednak nie tylko o wielkość dokonywanych obrotów. Dostawy z Polski mają podstawowe znaczenie dla planowego rozwoju gospodarki Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wystarczy wymienić węgiel, koks, wyroby hutnicze, wyroby przemysłu chemicznego, tekstylia itd.

Z drugiej strony gospodarcze narodowej Polski potrzebne są dostarczane z NRD maszyny i obrabiarki, artykuły chemiczne, nawozy sztuczne, wyposażenie dla zakładów

chemicznych, artykuły optyczne, elektrotechniczne. Ostatnio zaczęliśmy także dostarczać elektryczne zespoły wagonowe dla zelektryfikowanych linii kolejowych w Polsce.

Na pytanie, jakie są dotychczasowe wyniki Targów Lipskich, jeżeli chodzi o zacieśnienie współpracy gospodarczej między Polską a NRD, minister Gregor odpowiedział:

— Do dnia 6 bm. polskie centrale handlu zagranicznego zakupiły w NRD większą ilość towarów nie produkowanych w Polsce, jak różnego rodzaju maszyny włókiennicze, budowlane i maszynowe dla przemysłu ceramicznego, urządzenia energetyczne, obrabiarki, pompy, urządzenia radiowe. Już przeszło 200 przedstawicieli polskich organizacji gospodarczych przybyło do Lipska, by jak najlepiej zorientować się w rosnących możliwościach eksportowych NRD.

Co mnie szczególnie cieszy — mówił dalej minister Gregor — to sukces Polski na tegorocznych Targach. Powszechny podziw wśród wystawców zagranicznych wywołują zwłaszcza obrabiarki polskie.

Chciałbym — kontynuował minister Gregor — aby nasi towarzysze w Polsce wiedzieli, że każdego patriotę niemieckiego radują wasze osiągnięcia i że widzi on w nich zarazem pomoc w naszej trudnej walce o zjednoczenie Niemiec i ugruntowanie pokoju.

Na zakończenie rozmowy minister Gregor oświadczył, że NRD przygotowuje się bardzo solidnie do Targów Poznańskich.

(Wywiad przeprowadził specjalny korespondent PAP — Antoni Dutlinger).

USA i Anglia wciągają Włochy do bloku Środkowego Wschodu

RZYM (PAP)

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — Eden — zatrzymał się w drodze powrotnej z konferencji w Bangkoku w Rzymie, gdzie odbył rozmowę z włoskim ministrem spraw zagranicznych — Martino.

„Il Paese”, omawiając spotkanie Eden — Martino, stwierdza, że przedmiotem rozmów miało być przystąpienie Włoch do agresywnego bloku Środkowego Wschodu — montowanego obecnie przez USA i Anglię. W utworzeniu tego bloku imperialiści napotykała na poważne trudności, z powodu zdecydowanego oporu arabskich mas ludowych i dużej części burżuazji państw Środkowego Wschodu, kierowanej przez Egipt. Kontraktacja Egiptu wobec planowanego przez Anglię i USA bloku militarnego, spowodowała obecnie powstanie przeciwwagi tego bloku w postaci sojuszu obronnego krajów arabskich. Wobec tych trudności Departament Stanu USA i brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych starają się wciągnąć do agresywnego bloku Środkowego Wschodu Włochy, którym powierzona byłaby rola „ogniwa”, łączącego kraje arabskie z blokiem Północno-atlantycznym.

Nasza KRONIKA

9 MARCA 1890 R.

urodził się Władysław Molotow, członek Prezydium KC KPZR, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, minister spraw zagranicznych ZSRR.

9 MARCA 1892 R.

urodził się Matyas Rakosi, sekretarz generalny KC Węgierskiej Partii Pracujących.

9 MARCA 1945 R.

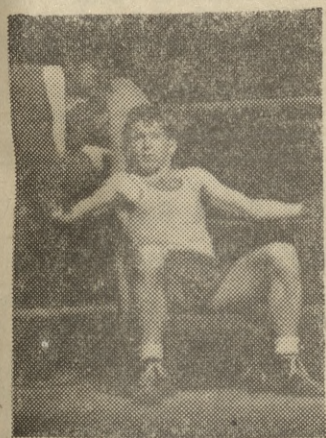
wojska radzieckie wyzwoliły SŁUPSK.



Spółeczeństwo Wielkopolski z dużym uznaniem przyjęło fakt oddania hali MTP nr 1 dla celów sportowych, dzięki czemu kilka tysięcy widzów może oglądać większe imprezy sportowe. Oddanie hali dla celów sportowych w dużej mierze zawdzięczamy dyrektorowi naczelnemu Askanasowi, znanemu działaczowi sportowemu. Na zdjęciu od prawej: dyr. Askanas, dyr. Stefański, trenerzy Stamm i Szydło oraz sędzia zawodów Poznań—Hamburg Krasucki, przyglądający się finałowym spotkaniom bokserskim o mistrzostwo Wielkopolski.



Piękny i czysty boks pokazali pięściarze wagi koguciej Napieraj (Stal Kal.) i Stylo (Stal Pozn.). Tym razem zwyciężył poznaniak, ale jak będzie w następnym spotkaniu? Kaliszczanin — to dobry bokser, nie wiele ustępujący umiejętnościom sztuki pięściarskiej Stalowcowi z Poznania. Dał tego naj — zary dowód w III rundzie, w której lewym prostym oraz prawymi sierpami skutecznie odrabiał stracone w II rundzie punkty. Po ogłoszeniu werdyktu sędziowskiego, członek Prezydium WKKF Bielewicz wręczył obu zawodnikom dyplomy i mistrzowskie medale. Na zdjęciu: członek Prezydium WKKF Bielewicz przypina srebrny medal wicemistrzowi tej wagi Napierajowi, obok z dyplomem w ręku stoi Stylo. Na drugim planie widoczny sędzia ringowy Oktawian Misiniewicz, który prowadził walkę obu pięściarzy.



Uważaj na prawy sierp Kociemby, bo jak cię „zahaczy”, może być z tobą źle, mówi trener Majchrzycki do przedstawiciela wagi półciężkiej Franeka (Stal Pozn.) w przerwie po drugiej rundzie mistrzowskiego spotkania. Pamiętał o tym Franek, punktując umiejętnie z doskoków oraz zwarł, w których zawsze górował. Słusznie więc tytuł mistrzowski, jednogłośnie werdyktem sędziowskim, jemu przypadł w udziale.

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

2 razy 14:6 przegrał Hamburg w Polsce

Porywająca walka Drogosza w Poznaniu

Poznań nie może się uskarżać w ostatnim czasie na brak ciekawych imprez sportowych. Polska—Bulgaria w zapasach, spotkanie w tenisie stołowym młodzieżowych reprezentacji Czechosłowacji i Polski, czternastodniowe mistrzostwa bokserskie Wielkopolski oraz międzynarodowy mecz bokserski Hamburg—Poznań złożyły się na całość imprez, których byliśmy ostatnio świadkami. Największym powodzeniem cieszył się niewątpliwie wtorkowy mecz bokserski reprezentacji Hamburga i Poznania. Miarą olbrzymiego zainteresowania, jakie wywołało to spotkanie w stolicy Wielkopolski był fakt, że wielu chętnych obejrzenia tego ciekawego widowiska nie dostało się do hali MTP nr 1 z braku miejsc.

Szczęśliwcy, którzy wypełnili po brzegi pięknie udekorowaną halę, zgotowali huczny owację wkraczającym na ring dwóm zawodnikom. Na powitalne przemówienie przewodniczącego WKKF — Strogulskiego, odpowiedział kierownik drużyny gości — Heinz Müller, po czym nastąpiła prezentacja zawodników i wymiana wianeczek kwiatów.

Mówiąc o poziomie, należałoby podzielić walki (jak to przeważnie bywa) na ładne, zle i stojące na przeciętnym poziomie.

Do pierwszych zaliczyć należy bez wątpienia walkę Drogosza z Oldenburgiem. Nasz mistrz Europy, chociaż nie dał z siebie wszystkiego, stoczył piękną walkę, wygrywając pewnie. Hamburgczyk — to również zawodnik o ustalonych marce i dlatego byliśmy świadkami najładniejszej walki wieczoru. Szkoda, że Milewski zbyt szybko „załatwił” się ze swoim przeciwnikiem Josephem (wygrał w pierwszym starciu przez ko), gdyż po tej walce spodziewaliśmy się dobrego poziomu. To samo możemy powiedzieć o walce Grzelaka, chociaż kaliszczanin mimo, że walczył półtorą rundy, pokazał, iż na mistrzostwach Polski będzie miał wiele do powiedzenia.

Do walki brzydkiej należy przede wszystkim zaliczyć spotkanie w wadze średniej. Wygrał co prawda Polak, chociaż i on niewiele umiał. Pozostałe walki — to poziom przeciętny, taki jaki niejednokrotnie oglądaliśmy w spotkaniach naszej pierwszej ligi.

W sumie Poznań wygrał 14:6.

PRZEBIEG WALKI

Z przewidzianych programem walk nie odbyło się

spotkanie w wadze muszej pomiędzy Hajdugą (Poznań) i Schulzem (Hamburg), wskutek nagłej niedyspozycji zawodnika niemieckiego. Również w wadze piórkowej z powodu kontuzji odniesionej w stolicy przez hamburczyka — Henninga, goście oddali punkty bez walki.

Do pierwszego spotkania w wadze koguciej stanął pogromca Stefaniuka — Schwarz (Hamburg) z Manelskim (Poznań). Wyższy Niemiec rusza z miejsca do energicznego natarcia, lecz napotyka na kontry poznaniaczka, który walczy jakby bez serca. Schwarz najboleśniej odczuwał ciosy na żołądek. Polak walczy jednak mało przekonująco i inkasuje wiele ciosów na szczękę.

W trzeciej rundzie inicjatywę ma Niemiec, wykorzystując osłabienie Manelskiego, co też w sumie przynosi mu zwycięstwo na punkty.

W wadze piórkowej Soczewiński uzyskał dwa punkty bez walki.

Nadspodziewanie szybko zakończyło się spotkanie w wadze lekkiej. Milewski błyskawicznie zaskoczył serią ciosów Josepha. Po celnym prawym sierpowym, Niemiec i dle na deski, wstaje do dalszej walki, lecz powtórny, nie zwykle precyzyjny i silny cios podbródkowy, powala go na deski. Polak wygrywa walkę przez k. o.

Prawie równorzędna, lecz tylko chwilami ciekawsza walkę stoczyli w wadze lekko-półśredniej: Kaczmarek i Schaller. Niższy poznaniak ma trudną przeprawę z długorękiem hamburczykiem, który skutecznie powstrzymuje zaskakujące ciosy z lewej ręki poznaniaka. Spotkanie toczy się w niezbyt silnym tempie. Nie-

liczne ciosy Kaczmarek na korpus i szczękę, nie robią wrażenia na Schallerze, który rozkręca się dopiero w trzeciej rundzie. Nieznaczne, lecz zasłużone zwycięstwo (dwa do remisu) uzyskał reprezentant gości.

Najładniejszą walkę dnia, walkę, która była wspaniałym, dawno na ringu w Poznaniu nie oglądanym pokazem kunsztu bokserskiego — to pojedynek mistrza Europy — Drogosza z Oldenburgiem, najbardziej zaawansowanym pięściarzem naszych gości. Cóż tu wiele pisać o Drogoszu, w którym upatrujemy naszą silną pozycję na mistrzostwa Europy w Berlinie. Wystarczy podkreślić, że hamburczyk nie mógł znaleźć sposobu, by zaatakować naszego reprezentanta. Leszek wygrał jednogłośnie. Oto, jak punktowali sędziowie: 60:54 (sędzia Twardowski), 60:53 (sędzia Krasucki), 60:59 (sędzia Engelhardt).

Dwie walki stoczone zostały w wadze lekko-średniej. W pierwszej zmierzyli się: Schenker (H.) i Łukasiewicz (P.). Obaj dążyli do rozstrzygnięcia spotkania przez k. o., wybitnie polując na zadanie skutecznego ciosu. Niestety, po wzajemnej wymianie ciosów, zawodnicy słabną. W sumie nieco lepszym okazał się Niemiec i wygrał jednogłośnie na punkty.

Nie obeszło się również bez protestów na widowni, gdy po drugim spotkaniu w tej samej kategorii, Wojtkowiak (P.) uznany został zwycięzcą nad Peemöllerem (H.). Reprezentant Hamburga nie walczył w stolicy i wystąpił z pełnymi siłami. Wojtkowiak miał natomiast z sobą cztery ciężkie spotkania w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu, które przyniosły mu tytuł mistrza. Zawodnicy rozpoczęli walkę bardzo ostrożnie, badając swe siły. Wojtkowiak był lotniejszy, lecz Niemiec doskonale ukił wszystkich ciosów, umiejętnie wyłapując je na rękawice.

W rezultacie sędziowie ogłaszają zwycięstwo Wojtkowiaka na punkty.

Najslabszą walkę stoczyli w wadze średniej: Preuss (H.) i Planutis (P.). Hamburgczyk przez niemal cały czas starczył się przed ciosami a-

gresywnego Polaka, nie umiającego sobie poradzić z jego defensywą. Preuss, jakkolwiek był bliski „wykończenia”, zdołał przetrzymać wszystkie trzy rundy i uległ Polakowi na punkty.

Ostatnią walkę dnia stoczyli: Grzelak (P.) i Hack (H.). Walczący z odwrotnej pozycji hamburczyk, z miejsca przeszedł do obrony. W drugiej rundzie reprezentant Poznania silnym ciosem znokautował Hacka.

Dziewiątka naszych przeciwników

Oto krótka charakterystyka reprezentantów Hamburga:

Waga musza: Schulz, lat 26, stoczył 50 walk, mistrz Hamburga, z zawodu handlowiec.

Waga kogucia: Schwarz, lat 23, stoczył 134 walki, z których wygrał 117. Mistrz Hamburga i wicemistrz Niemiec zach., jest z zawodu handlowcem.

Waga lekka: Joseph, lat 21, na 67 walk wygrał 52. Jest również mistrzem Hamburga i zatrudniony na stożni.

Waga lekkopółśrednia: Schaller, lat 22, rozegrał 73 walki, zwyciężył 59 razy. Zdobył ostatnio mistrzostwo Hamburga, jest z zawodu piekarzem.

Waga półśrednia: Oldenburg liczy 27 lat i stoczył najwięcej walk spośród swych kolegów. Na 136 spotkań wygrał 105, 12 razy przegrał. Poślada mistrzostwo Hamburga i wicemistrzostwo Niemiec. Z zawodu jest piekarzem.

Waga lekkośrednia: Schnecker liczy 26 lat. Stoczył 67 walk, z których wygrał 59. Posiada mistrzostwo Hamburga. Zawód — handlowiec.

Waga lekko-średnia: Pie-möller, lat 24, 54 walki, z zawodu — stolarz.

Waga średnia: Preuss, lat 21, 57 walk, wicemistrz Hamburga, pomocnik handlowy.

Heck, bokser wagi średniej, liczy 26 lat i rozegrał 53 walki. W mistrzostwach Niemiec zachodnich zajął trzecie miejsce.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne um. „Kasprzaka”. Poznań K-6-294

Obwieszczenie

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Powiatowego rewiru IV w Poznaniu, mający kancelarię w Poznaniu, przy ul. Ogrodowej nr 4, m 7, na mocy przepisów art. 685 i 850 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że celem zniesienia współwłasności odbędzie się w Sądzie Powiatowym dla miasta Poznania w Poznaniu, przy ul. Młyńskiej nr 1a, sala nr 46 w środę, dnia 13 kwietnia 1955 r., o godzinie 10.30 w drodze publicznego przetargu sprzedaż nieruchomości należącej do Zygmunta Goniewicza i Henryka Jałowickiego z Puszczkowskiej, położonej w Puszczykowie, przy ul. Klonowej nr 1. Nieruchomość ta, zapisana w księdze wieczystej Sądu Powiatowego dla m. Poznania w Poznaniu pod oznaczeniem Puszczkowskiego 3, dla 34432g, składa się z czwórki, tom IX, liczba 260 — składa się z ogrodu owocowo — ozdobnego o powierzchni 1247 m², oparkowanego częściowo siatką oraz jednopiętrowej willi murowanej i takichże oraz dwóch wież. Cała nieruchomość została oszacowana na 60.791,81 zł. Cena wywoławcza wynosi 45.593,86 zł. Rekojmia, jaką winien złożyć licytant, wynosi 6.079,18 zł. 3556g

Pracownicy poszukiwani

4 kierowników gospodarstw, na gospodarstwa nasienne, z kwalifikacjami nasienników przyjmujemy. Mieszkanie zapewnione, uposażenie i warunki pracy gwarantujemy wysokie premie. Zgodnie z układem zbiorowym pracowników Ministerstwa PGR. Zgłoszenia z życiorysem Księgę PGR Goleniowa, pow. Myślibórz, stacja kolej. Myślibórz, woj. Szczecin, tel. nr 2. K632

Technik — mechanik do przemysłu potrzebny zaraz. Oferty z dokładnym życiorysem Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K685.

Kierownika zaopatrzenia (gminny wywóz odpadów) zatrudni zaraz Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Buk, pow. Nowy Tomyśl. K689

Rutynowanego kierownika stołówki na wyjazd przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia z życiorysem prosimy kierować do Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego Zjednoczenia Robót Inżynierskich B. M. Poznań, ul. Staszica 16. K684

Dr. Kurlusowi

zawdzięczając wyleczenie z bezradnej choroby serca, składam serdeczne podziękowanie. Jan Przódka, Zbąszyń. 3592g

Nieruchomości

Willę nowowytbudowaną, komfortową, z wolnym mieszkaniem, Dąbrowskiego, oraz willę jednorodzinna, na Soła, sprzedaje Metelski, Poznań, Armii Czerwonej 23. 2730g

Parcelę, domki, willę kamienne, kupno, sprzedaż, załatwia solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9 2876g

Dom piętrowy, 24 izby, z ogrodem, w mieście powiatowym połowę spiesznie sprzedaje — cena 40 000 zł. — Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 3409g

Dom rodzinny willi jednorodzinnej, jednorodzinny ogród, całe wolne, przy Poznaniu, 125.000 zł. Domek pokój z kuchnią, półmorgowym ogrodem (Starożek) 70.000 zł. sprzedam. Posiadam duży wybór domków, willi, kamienic, Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 3488g

Domek kupię lub wezmę w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3403g.

Willę z wolnymi mieszkaniami, ogrodami, Osiedle Grunwaldzkie, Gołacz, Winiary, Ławica, Wola, Puszczykowo, Mosina, Debiec oraz domki całe wolne, z ogrodami w Mosinie, Puszczykowie, Szczepankowie, Sołacz, Winogardach (rozpoczęta budowa), kamienicy połowę (aleje Marcin kowskiego) sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 3446g

Kupno

Nylon (plastik) zagraniczny, kupię. Oferty 2357 „Prasa”, Kraków, Rynek 46. K677

Kupię komin żelazny o średnicy od 400—500 mm długości 25 m, M. Drabiński, Stąpca. 4205p

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, komfort, w Ostrowie Wlkp., na podobne w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K697.

Kupię kociół do pralni, Poznań, tel. 504-79. 3390g

Tłocznice (sztance) o napędzie motorowym, do wyrobów ceramicznych (doniczki) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3434g.

Pianino kupię. Oferty z podaniem ceny i marki do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3453g.

Motor na benzynę 6—8 KM, mocarstwo szeregowe, kupię. W. Korolus, Poznań, Dzierżyńskiego 3, m 1. 3294g

Sprzedaż

Urządzenia chłodnicze, szafy od 200 do 800 litr., urządzenia komorowe — dostarczają, instalują: Zakłady Chłodnicze Poznań, Piekary 16/17, Pasaż Apollo, tel. 12-65. 3315g

Wózki koszykowe, spacerówki na łożyskach, poleca Kociński, Poznań, Gwardii Ludowej 43. 3326g

Sprzedam kuchnię elektryczną z piekarnikiem oraz ciemne ubranie (średnia figura). Poznań, Dąbrowskiego 39, m 7. 3487g

Dnia 7 marca 1955 zmarł mój ukończony 55-letni tatusz, syn i brat, przeżywszy lat 43, śp. Tadeusz Dobński

nauczyciel zaw. ZSD w Swarzędzu, b. wiceburmistrz obozu Dachau, Buchenwald

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Swarzędzu.

W ciężkim smutku połączonym z żałobą żona, dzieci i rodzina 3561g

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią, komfortowe, w Warszawie, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K699.

Spacerówkę, łódeczko, sprzedam. Poznań, Bogusławskiego 24, m 6. 3431g

Psa (szczenię), rasy bokser, z rodowodem, sprzeda hodowla „Stary Gród”. Poznań, Staszica 20, m 14. 3447g

Maszynę dziewiarską „Dobied” nr 12, długości 90 cm. Poznań — Żabikowo, Kosiński 60, I piętro. 3449g

Płaszcz męski, skórzany, nowy, sprzedam. Poznań, Pałacowa 9, m 7. 3452g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Żupańskiego 2a, m 29, w podwórzu. 3463g

Pianino krzyżowe, markowe, sprzedam. Poznań, Koźna 26, m 1, od godz. 16—19. 3457g

Lokale

Zamienię dwa mniejsze pokoje z kuchnią, łazienką, na równorzędne, większe pokoje, względnie 2 1/2 lub 3 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3432g.

Nie zabraknie Ci kuponu do wygranej premiowej jeśli zaraz wykupisz los III rzutu loterii

Ciągnięcie — OD 18 MARCA

K645

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem, we Wrocławiu, Śródmieście, na podobne lub mniejsze w Poznaniu, dzielnica obojętna. Wiadomość: Koszykiński, Poznań ul. Saper-ska 47. 3433g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią (gaz), łazienką, ogródkiem, w Środzie, na pokój z kuchnią w Poznaniu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 3439g.

Praca

Pomoc domowa, rencistka, po trzebnia. Poznań, Czesława 2, m 6. 3381g

Pielęgniarka z praktyką, sumienna, do rocznego dziecka, potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3529g.

Tokarzy oraz dwie kobiety na dobrych warunkach przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3420g.

Kierowca kat. I poszukuje pracy. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 3425g.

Pomocnik krawiecki na duże sztyki, w dom lub poza dom, potrzebny. Szarka, Poznań, Przemysłowa 41. 3443g

Uczelnia poszukuje prania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3467g.

Nauka

Profesor udziela lekcji języków (łacina), księgowości oraz innych przedmiotów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3111g.

Lekarskie

Lekarz — dentysta Jaworowicz przyjmuje przed poł. i po poł. Specjal. nowoczesna protetyka stomatologiczna. Poznań, Mickiewicza 24 tel. 21-58. 3448g

Dnia 6 marca 1955 r. zasnęła w Bogu moja kochana siostra, ciocia, śp.

Zofia Twardowska

przeżywszy lat 83. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm., o godz. 10.50 z cmentarza na Junikowie.

W smutku połączonym z żałobą rodzina, przyjaciele i wychowankowie Poznań, Dzierżyńskiego 75 3629g

Dnia 6 marca 1955 zmarł tragicznie członek Spółdzielni Pracy Transportu Konnego i Spedycji „Transped” w Poznaniu

Stefan Pawelec

W Zmarłym Spółdzielni nasza straciła wzorowego i sumiennego pracownika i kolegę. Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm., o godz. 9.30 w Cerekwicy, o czym zawiadamia

RADA NADZORCZA ZARZĄD KOLEŻANKI I KOLEDZY 3570g

CZWARTEK
MakaregoSłońce w.: 6,20
z.: 17,47
Księżyc w.: 20,24
z.: 6,23

Na ogół dość pogodnie. Ra-
no zamglenia lub mgły. Tem-
peratura minimalna ok. 10 st.,
maksymalna około 0 st. C.
Wiatry słabe z kierunków
zmiennych.

Czekają na części zamienne

POM Winiary (pow. Gniez-
no) napotyka na trudności w
ukończeniu remontu maszyn
rolniczych. Brak bowiem czę-
ści zamiennych powoduje, że
remonty nie przebiegają pla-
nowo.

POM Winiary ukończył już
remonty maszyn za wyjąt-
kiem 2 ciągników „Ursus” i 4
„Zetorów”, które znajdują się
w kapitalnym remoncie.

Wskazane byłoby, aby ma-
gazyń CZR na Malcie jak
najszybciej dostarczyły POM-
owi Winiary części zamien-
nych, umożliwiając tym sa-
mym zakończenie remontów.

T. Wojtkowiak
korespondent

„Dzień Rolnika” we Wrześni

Kapryśna tegoroczna zima
sprawia chłopom dużo kłopo-
tu. Jak przeprowadzić za-
biegi, aby rośliny uszkodzone
przez zmienną temperaturę
dały jak największe plony;
kiedy będzie można wyjść w
pole, sadzić lub siał, aby ro-
ślinom stworzyć najlepsze
warunki? Na pytania te od-
powiedzieli chłopom wrzeń-
skim w Dniu Rolnika naj-
lepsi fachowcy z instytutów do-
świadczeń i zakładów na-
ukowych. Każdy chłop miał
możność nie tylko poznać naj-
nowsze sposoby uprawy roli
i żywienia inwentarza, ale
jednocześnie znalazł odpo-
wiedź na zadane przez niego
pytania w sprawach najbar-
dziej go obchodzących.

(K. St.)

O ludziach i kopanickich problemach

Większość mieszkańców gromady Kopanica ukończyła przed wojną tylko 4 klasy szkoły powszechnej. Dziś w tej samej szkole uczy 5 nauczycieli. Kierownikiem jest członek Gromadzkiej Rady Narodowej — Jan Rośński. Szkoła otrzymała kompletne nowe wyposażenie. Od 60 do 80% uczni klasy VII co roku wstępuje do szkół średnich. Dzieciatki uczni znalazło pracę w służbie rolnej jako traktorzyści, agronomi itd. Edward Domagalski jest oficerem W P w Warszawie, a Zbigniew Krzywiński — lotnikiem.

W 1953 r. z inicjatywy rad-
nego Rośńskiego zafonana
przed wojną gromada przysta-
piła do elektryfikacji. Dziś 80
proc. domów posiada światło
elektryczne. Tylko w biurach
miejscowych GS i 5 sklepach
kopca się wieczorami lampy
naftowe. Na liczne monity pra-
cowników GS-u PZGS w Wol-
szynie zbywa ich obietkami
„cierpliwości, a światło bie-
dzie”. Nie wiadomo tylko, kie-
dy to nastąpi.

Inną bolączką mieszkańców
jest brak izby porodowej. Lo-
kał na ten cel jest, tylko od
kilku już lat brak położnej.
Na telefoniczne wezwanie ma-
ona przyjeżdża z odległego
Wolsztyna. Często jednak przy-
jechać nie zdąży. Do Wol-
szyna lub Kargowy trzeba
jechać do fryzjera. A prze-
cież w Kopanicy znajduje się
również miejsce na fryzjerski
punkt usługowy. Spółdzielnia
fryzjerów w Wolsztynie mo-
głaby przecież delegować
choć na jeden dzień w tygo-
dniu swego pracownika do Ko-
panicy.

Przykład dobrej pracy

Nie upłynął jeszcze rok
jak powstała we wsi Wtórak
(pow. Ostrów) Ochotnicza
Straż Pożarna, w której sze-
regi wstąpiła prawie połowa
mieszkańców wsi. Przez ten
krótki okres strażacy przepro-
wadzili już remont remizy
strażackiej, zakupili sprzęt
oraz 30 czapek dla członków
straży. W projekcie jest rów-
nież zakupienie mundurów
dla wszystkich członków
OSP.

Podkreślić należy, że w sze-
regi strażackie weszły rów-
nież dziewczęta, dzięki któ-
rym utworzono amatorski ze-
spół sceniczny. Zespół ten wy-
stawia z powodzeniem sztukę
„Pieją koguty”.

W zorganizowaniu OSP
wyróżnił się Józef Mikołaj-
czyk — komendant straży.

S. Hoffmann
korespondent

Sklepowi GS-u Bronisław
Wiśniewski i Michał Korecki
starają się, aby w sklepach
spożywczych i żelaznych nie
zabrakło najbardziej potrzeb-
nego towaru. Ale zaopatrzenie
sklepów nie jest najlepsze.
Często brak tam części rowe-
rowych, opon, kaszki, maki i
proszku. Dziwne, że tych to-
warów jest dość w sąsiednim
GS-ie w Kargowie, zaopatry-
wanym przez PZGS Sule-
chów.

W Wielkiej Wsi, należącej
do gromady Kopanica, znajdu-
je się zdewastowany pałac,
który po przeprowadzonym
remoncie mógłby być prze-
znaczony na ośrodek zdrowia
lub punkt czasów letnich.

PRZODUJĄCY ROLNICY

W ub. więc roku jesienią
również chłop Kopanicy za-
orali 80 hektarów łąk. Nieba-
wem te dotychczas mało wy-
dajne łąki zostaną na nowo
obsiane.

Mistrzami wysokiego uro-
dzaju są w Kopanicy matorol-
ni chłopci: Teodor Hajduk i
Jan Konopnicki. Hajduk wy-
różnia się przede wszystkim
wzorowym wykonywaniem
swoich obowiązków
państwa. Od dwóch krów od-
daje co roku ponad plan kilka
tysięcy litrów mleka. Konop-
nicki doskonale piekuje
swoją rolę. Poprzez odpowied-
nią selekcję zdołał on z 15
arów zebrać aż 75 kwintali
ziemniaków, a z 5 arów — 75



kwintali buraków pastewnych.
Obydwaj zgłosili swój udział
w konkursie na uprawę kuku-
rydzy.

Kopanica stara się co roku
przodować w powiecie wol-
sztyńskim w realizacji podat-
ku gruntowego. Już wszyscy
prawie rolnicy zapłacili za-
liczkę I raty podatku. A są
tacy, co zapłacili już i II ratę,
m. in. członek GRN Waław
Fiedosiewicz, Józef Brychcy i
Stefan Adamczak. Do opiesz-
łych natomiast należy Leon
Cichy, który mimo doskona-
łych warunków materialnych
nie zapłacił dotąd I raty po-
datku i składek ubezpieczenio-
wych. Zaległości podatkowych
nie uregulowali również rol-
nicy — Kazimierz Drzewiecki
i Józef Pawełczak z Wielkiej
Wsi.

Henryk Kozłowski
korespondent

W Trzebielu powstaje huta szkła

Przewidziana w programie
wyborczym Frontu Narodo-
wego woj. zielonogórskiego
budowa huty szkła w powiecie

Najlepsze ziarno

Większość spółdzielni pro-
dukcyjnych w pow. wagro-
wieckim przysłała ziarno do
Stacji Oceny Nasion w Wa-
growcu. Analiza wykazała, że
najlepsze ziarno siewne po-
siada spółdzielnia w Kopani-
cie. Na przykład siła kiełko-
wania pszenicy i owsa wynosi
98%, jęczmienia 97%, a czy-
stość pszenicy i owsa 98%.
Równie dobrym ziarnem dy-
sponują spółdzielnie w Głogo-
wieńcu i Lechlinie. (Kdw)

Przez wiedzę rolniczą do lepszej gospodarki

W tym miesiącu dobiega
końca masowe szkolenie rol-
nicze w spółdzielniach pro-
dukcyjnych i gromadach in-
dywidualnych.

Wielu chłopów przystąpi do
prac wiosennych według no-
wych metod uprawy roślin i
hodowli oraz wprowadzi także

nowe rośliny mało uprawiane
na naszych terenach.

Nie wszystkie jednak spół-
dzielnie produkcyjne doceni-
ły wartość i korzyści płynące
z tego szkolenia. Mało zroz-
umienia wykazywali spółdzielcy
z Nowego Świata, pow. Kroto-
szyn i ani razu nie przybyli
na kurs agrotechniczny do
Augustynowa. W kursie zoo-
technicznym w swojej spół-
dzielni zaledwie połowa człon-
ków zajmująca się hodowlą
brała udział w szkoleniu. Zu-
pełnie inaczej wygląda gos-
podarka w tych spółdziel-
niach, gdzie wszyscy człon-
kowie biorą udział w szkole-
niu, jak np. w Małgowie, Łu-
kaszewie, Rozdrażewie, Basz-
kowie i Orli.

Tanim kosztem

Kiedyś przy ul. Szamotuł-
skiej w Obornikach znajdo-
wał się most. Dziś zostały po
nim tylko filary.

A jednak most należałoby
odbudować (wystarczy drew-
niano), aby pracownicy i mło-
dzież idąc do miasta nie mu-
sieli „nadrobić” 30 min. dro-
gi. Może zainteresowałoby się
tym Prezydium MRN w Obor-
nikach. (M. S.)

Duże zainteresowanie bu-
dziło szkolenie we wsiach in-
dywidualnych, do których za-
liczyć należy Białki, Luto-
gniew i Krotoszyn Stary. W
tej ostatniej wsi toczyła się
ciekawa dyskusja na temat
nowych roślin, ich uprawy i
hodowli zwierząt.

Chłopci postanowili w roku
bieżącym przeprowadzić wio-
sennie siewy w terminie oraz
zagospodarować 10 ha łąk,
wprowadzić do uprawy ziem-
niaki selekcyjne i szeroko
stosować uprawę kukurydzy.

Nie docenili również szko-
lenia w spółdzielniach pro-
dukcyjnych niektórzy agro-
nomowie POM-u Krotoszyn,
jak np. Janyszek, Mazurek,
Orzechowski i Janeczka. (fk)

10522 litrów mleka ponad plan

Pracownicy owczarni PGR
w Nietuszkowie (pow. Cho-
dzzież) wykonali plan dostaw
wytryków — reproduktorów w
130% i dostawę wełny w 116%.
Natomiast załoga tuczarni
wykonała plan dostaw żywcia
w 112%, dostarczając dodat-
kowo 8620 kg. Brygada oboro-
wa odstawiła ponad plan
10 522 l mleka i wykonała w
121% plan zwiększenia ho-
dowli.

Równie dobre wyniki uzy-
skali robotnicy z brygad po-
lowych. (Ko)

Barwnik karotenowy oraz saponinę produkować będziemy w kraju

W roku 1956 zapoczątkowa-
na zostanie budowa wielkiego
kombinatu karotenowego, któ-
ry produkować będzie tzw.
prowitaminę A, czyli barwnik
karotenowy z marchwi. Kom-
binat ten stanie w pobliżu sta-
cji Chocicza. Budowa kombi-
natu, który rozciągać się bę-
dzie na obszarze około 50 ha,
zakończona zostanie w planie
5-letnim.

Założenia teoretyczne pro-
jektowanego kombinatu opra-
cowują m. in.: prof. Wince-
ław Kuczyński i dr Woźnicz-
ko z Poznania. Równocześnie
inż. Grothuz ze Zjednoczenia
Przemysłu Cukrowniczego w
Poznaniu przeprowadza pró-
by techniczne poszczególnych
fragmentów produkcji na a-
paratach cukrowni Zduny.

Kombinat produkować ma
także tzw. saponinę z kaszta-
nów, którą sprowadzaliśmy

dotychczas z zagranicy. Próba
na produkcja saponiny z te-
go surowca, przeprowadzona
w Klece przez mgr. Maciłow-
ską, dała pomyślne wyniki.
W dodatku zastosowano tu
nową metodę ekstrakcji ka-
sztanów gorzkich przy pomo-
cy wody, zamiast spirytusu.
Saponina, ekstrahowana tą
metodą, posiada — jak to wy-
kazały próby przeprowadza-
ne w laboratorium Komendy
Główniej Straży Pożarnej w
Warszawie — lepsze właściwo-
ści gaśnicze, aniżeli saponina
z ekstrakcji spirytusowej. (l)

Szmeru w taborze Z Gołaszewa do Rogoźna

Co powiedzielibyście, Dro-
dzy Czytelnicy, na taką histo-
rię:

Pani Kasperkowa, mieska-
jąca na czwartym piętrze, cho-
dzi po wodę do pani Tabor-
skiej na parterze.

Pani Taborowa zaś mieska-
jąca na parterze chodzi po wo-
dę do Pani Kasperkowej na
czwarte piętro!!!

Stwierdziłbyście, że obie te
panie pożera nuda i z braku
innych zajęć „bawia” się w
chodzenie po wodę.

Toteż dziwi nas bardzo sta-
nowisko Dyrekcji Lasów Pań-
stwowych, która ludzium z Go-
łaszewa, Koźłanki (pow. Wa-
growiec) każe jechać po dre-
wo do lasów w okolicy Rogo-
żna (pow. Oborniki). A przecież
w powiecie wargowickim jest
dużo lasów i drewna. Dobrze
jeszcze, że DLP mieszkańcom
Rogożna... nie każe jechać po
drewno do Wągrowca.

Ileż to zmarnowanych go-
dzin, ile zniszczonych daleką
drogą wozów! Poza tym cena
drewna wzrasta o 100 proc., a
zapłacić musi konsument —
człowiek pracy!



7.

Na pogrzeb przyjechała młodsza siostra
zmarłej. Jak wszyscy w rodzinie Kowalczy-
ków, z której pochodziła matka Hani, by-
ła niefysoka, ruchliwa, pracowita. Mał jej
— Hieronim Gołaś — (ślub wzięli przed
pięcioma laty) miał dobrą posadę na kolei.
Ludzie we wsi pamiętali „małą Janinę”
tańczącą na wszystkich zabawach do o-
statniego. Nie mogli się nadszwić jej prze-
mianie. Pani Gołasiowa nie nosiła już
chustki, a kapelusze, suknie miejskie, toreb-
kę. Wyglądała, jak kupcowa z Pleszewa,
albo żona pana nauczyciela. Był to jednak
pożór. Janina tylko z ubioru wyglądała
miastowo, w gruncie rzeczy pozostała taka
sama.

— Jak się nam żyje? — odpowiadała na
pytania. — Niby nie to co na hrabskim.
Stary przyniesie z wypłaty spory grosz.
Tylko mieszkanie okropnie drogie.

— Macie ładne? — spytała Polniaczka.
— Bo ja wiem? Według czworaków, ład-
ne, ale w dużym mieście inaczej ludzie wy-
magają. Wychodek w pomieszkaniu? musi
być, jak w pałacu... My nie mamy, ale
u coniektorych się trafia.

Kukurenda siadła na progu. Kopeł krótką
fajkę, pykając na wiatr. Wyjął cybuch
z ust, obcierał ją rękawem.

— Wasz jaki fach ma? Podobnież słu-
sarz.

— W warsztatach kolejowych — wyjaś-
niła.

— O to, to! Jak wyuczony fach, robota
się najdzie.

— Wy niby nie majster?

— Eee, dłubie się czasem. Dawno by się
podzio, ale w mieście pytają: co umiesz?
gdzieś termin odstawił? Nima papioru —
do łopaty. To i u hrabiego się najdzie. Nie
trzeba łaski.

Choć tak odpowiedział, chętnie by się za-
mienił na miejskie życie. Bo w mieście i
ruch i każdy sobie panem. Nie, co na wsi.
Czasem się źle trafi. Jedni pojechali do
Westfalii i biedę ze sobą powieklili. A Go-

łasiowa nie może narzekać. Dobrze się jej
trafiło.

Kilka dni jeszcze została. Pomogła upo-
rządkować, przeprać to i owo, i pojechała.
Znow dziewczynki przeszły pod gospodar-
ską komendę Polniaczki, która jeszcze ser-
deczniej się wszystkim zajęła, jakby na
swoim gospodarstwie. Gotowała obiad dla
wszystkich, przepierała większe szuki —
tyle, że dziewczuchy musiały się o swoje łasz-
ki troszczyć. Staśka była od tego wolna, bo
matka nie pozwalała jej pracować.

— Niszczysz i tyle — gderiała — ledwo
nastarczę z przyodziewkiem.

Od śmierci żony Graczyk wychudł. Był
to przecież człowiek krzepki, jeszcze mło-
dy — siedł mu dopiero rok trzydziesty
ósmo, więc nie dziwota, że brała go tęskni-
ca. Robota w polu była ciężka, bo siewy
jesienne ciągnęły się długo — pogoda nie
sprzyjała. Potem w obawie przed mrozami
pan generalny administrator popędział, że
strach. Wracaj Graczyk zmordowany, ocie-
żały, smutny. Strapienie samotności, gry-
zące, tkwiło jak drazga, klująca przy ka-
żdym poruszeniu. Hania stawiała przed oj-
cem dużą blaszaną miskę, nalewała zupę
— siadając przy piecu, na rycze. Chciała,
by ojciec coś do niej powiedział, lecz on —
ledwo wstał, walił się na legowisko, długo
nad czymś dumając. Tak było do wiosny.

Rodzeństwo spało w izbie — ojciec w
kuchni. Kiedyś, gdy już dziewczęta i chło-
pak ułożyli się do snu, przyszła Polniacz-
ka. Siedziała wówczas nad stołem, a ona
kreśliła się przy piecu. Okragłe, białe łydki,
czerwone od corocznego odmrażania, wy-
stawały spod krótkiej, szerokiej spódnicy.
Przechodząc obok stołu zawadziła o Gra-
czyka, więc podniósł głowę. Śmiech wdowy
był drapieżny, zaczepny.

— Nie cknij się wam? — zapytała.

— A za czym?

Zrazu nie usłyszał odpowiedzi, bo prze-
stawiła na kuchni jakieś garnki, hałasują-
jąc przy tym. „Co za dziwny chłop. Bez
baby może żyć, czy jak?”. Odwróciła się
nagle, wykrzykiwając zabawnie usta.

— Za migdałami. O!

Bosę pięty klasnęły o próg. Mimo oty-
łości ruszała się jak młoda dziewczucha. Kto
by pomyślał, że ma graczykowe lata.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(8)